

Czy UE przedłuży sankcje wobec Rosji?

15 kwietnia 2015

Przedłużenie sankcji gospodarczych wobec Rosji, które wygasają w lipcu, stoi pod znakiem zapytania. Politycy z kilku unijnych krajów coraz częściej i głośniej je bowiem krytykują. Ostatnio zrobił to premier Grecji Aleksis Tsipras podczas wizyty w Moskwie. „Znane jest stanowisko greckiego rządu – sankcje szkodliwe, to droga donikąd” – powiedział. Skrytykowali go za to przywódcy krajów bałtyckich. Prezydent Estonii w wywiadzie dla jednego z brytyjskich dzienników nazwał sympatyków Rosji w Unii Europejskiej „pożytecznymi idiotami”.

„Kiedy szefowie państw i rządów spotkają się w czerwcu i w tym czasie nie dojdzie do eskalacji konfliktu na Ukrainie, wtedy będzie duża presja ze strony kilku krajów, by te sankcje znieść” – skomentował w rozmowie z Polskim Radiem ekspert brukselskiego Centrum Studiów nad Polityką Europejską Karel Lannoo.

W grupie państw przeciwnych kontynuowaniu sankcji oprócz Grecji są Austria, Cypr, Węgry, Włochy i Słowacja, a także Hiszpania, choć nie wiadomo, na ile stabilne jest jej stanowisko, bo minister spraw zagranicznych tego kraju skrytykował ostatnio premiera Grecji za jego wypowiedzi dotyczące sankcji. Wystarczy jednak sprzeciw jednego unijnego państwa, aby restrykcje nie zostały przedłużone.